



# KURIER Wileński

ŚRODA, 22 STYCZNIA 1992 R.  
Nr 14 (11783)

## DZIEŃ POD ZNAKIEM OŚWIADCZEN

21 stycznia br. z rana przed gmachem parlamentu pikietowała grupa mieszkańców Wileńszczyzny, którzy żądali zorganizowania wyborów do rad samorządów wileńszczyzny. Zaznaczają, że tę kwestię włączono do porządku dzisiejszego czwartkowego posiedzenia.

Miniony wtorek był dniem, obfitującym w oświadczenia, w których deputowani ustosunkowywali się do nurtujących ich kwestii. R. Hofieriene, zwracając uwagę na to, że niektórzy posłowie nieostawiają się zachowują, nie przestrzegają ustawodawstwa, żądała powołania w nowym składzie komisji etyki i mandatu, zatwierdzenia przewodniczących innych komisji parlamentarnych.

Zjednoczona frakcja Sajūdiu w swym oświadczeniu, które wygłosił S. Malkewičius, stwierdziła, że uważa przedstawicielstwo deputowanych A. Brazauskasa i J. Tamulisa w Zgromadzeniu Parlamentu Europejskiego jako bezprawne. Zdaniem frakcji, ci deputowani nie otrzymali niezbędnej liczby głosów, upoważniających ich do udziału w tym forum.

Dwa oświadczenia dotyczyły deputowanego A. Sakalasa, który w swoim czasie zawiązał udział w plenarnych posiedzeniach RN, demonstrując w ten sposób protest przeciwko oskarżeniu go o rzekome „Lietuvos Aidas” o współpracę z KGB. W. Andriūkaitis w imieniu frakcji centrum poinformował, że sprawę bada

prokuratura, zaś A. Sakalas wraca na sesję obrad. Z kolei A. Sakalas zapoznał Radę Najwyższą z pismem Prokuratury Generalnej, w którym się stwierdza, że zarzuty wysunęły pod jego adresem, nie potwierdziły się. Badania jeszcze trwają. A. Sakalas podziękował deputowanym, którzy poparli go moralnie.

K. Antanavicius oraz W. Kwetkauskas w swym oświadczeniu wyrazili zaniepokojenie z powodu złego zaopatrzenia w ropę naftową, a także przyszłości Rafinerii Mažeikiųskiej.

We wtorek podjęto ustawę o ochronie środowiska.

## G. WAGNORIUS ZGŁOSIŁ PROPOZYCJE OBSADY FOTELI MINISTERIALNYCH

Stwierdził on, że krytyczna sytuacja, jaka ostatnio się wytworzyła na Wschodzie, może w pewnym stopniu rzutować na naszą. Chodzi tu m.in. o niezadowolone, panujące wśród wojskowych, niestwierdzone struktury władzy w sąsiednich państwach, naruszenie harmonogramu dostaw surowców, detali kompletujących z byłych republik ZSRR. Zdaniem premiera, wywołanie cen na Wschodzie, nie ma nic wspólnego z gospodarką rynkową. Są to ceny okrusu głodu, kiedy towar zdobywa się za wszelką cenę. Jeśli zaś chodzi o własne podwórko, to, jak podkreślił, brakuje dyscypliny. Zwracając uwagę Rady Najwyższej na taki stan rzeczy, zaproponował podjąć szereg dokumentów: m.in. ustawę o działalności operatywnej, uch-

## W PARLAMENCIE



REPUBLIKI

wałę o upoważnieniu rządu do realizacji reformy gospodarczej, ustawę o rozgraniczeniu funkcji rad samorządów i zarządów. G. Wagnorius podkreślił, iż nie jest zwolennikiem nadzwyczajnych pełnomocnictw. Jednak uważa, że rządowi potrzebne są normalne dźwignie kierowania swym państwem. Stąd też prosił premiera o udzielenie mu prawa do usuwania ze stanowiska osób urzędowych, nie respektujących ustaw.

Dziennikarze, deputowani z zacięciem czekali na propozycje premiera w sprawie nowoformacji. Takie nastąpiły: na stanowisko ministra gospodarki leśnej zgłoszono kandydaturę R. Klimasa, który, nawiasem mówiąc, kieruje społeczną komisją ds. Litwy Wschodniej, zaś na ministra łączności i informatyki — A. Abiszlą. W najbliższym czasie te propozycje będą omówione we frakcjach.

Jadwiga BIELAWSKA

## List na aktualny temat

# I emerytura, i ziemia na własność

„Szanowna Redakcjo! Zwracam się do pomocy w podjęciu ważkiej decyzji. Chodzi o to, że jesteśmy emerytami, od 5 lat otrzymujemy emeryturę. Jako byli właściciele 13 ha ziemi, złożyliśmy podanie o jej odzyskanie.

Postanowiliśmy, że nasz syn powróci z miasta (bo podobno jego zakład pracy ma już tylko na 16 dni surowca i potem — nierspektywa dalece niejasna) i wspólnie będziemy gospodarzyć. Ma zamiar znowu na razie zostać w mieście, sam natomiast planuje nawet przymeldować się u nas w rodzinnym domu, by dowiedzieć się poważnie zamierza gospodarzyć. Zresztą mieszkamy w podmiejskiej wsi, początkowo nawet dojeżdżamy nie sprawili większego kłopotu. Tytu przeciwie naczelników było sowchoz lub kolchozu dojeżdżało do pracy z miasta. Ale teraz zaczęliśmy się wahać co do słuszności tych zamiarów. Bo jak twierdzi sąsiad, ostatnio przybyli do niego i jacyś oście, którzy przedstawił się, że są z rejonu i zaczęli się rozpytywać, co ma zamiar robić z ziemią. Poinformowali też, że jeżeli weźmie ziemię, to zostanie pozbawiony emerytury, a prócz tego będzie musiał płacić bardzo wysoki podatek od każdego hektara. Toteż sąsiad oradowpodobnie ograniczył się jedynie do tych 2-3 hektarów, które należą za każdym mieszkaniowcowi wsi, chowającemu bydło. Jestem więc w rozterce i nie wiem, co mam zrobić. Czy na prawdę pozabwi się nas emerytura i aż tak duże podatki będziemy musieli płacić?”

Niemal w całości zrecytowałem list mieszkańców rejonu wileńskiego, gminy rukońskiej Stefana i Antoniego Kwieczów, bowiem sprawy poruszone w nim są aktualne, jak wykazuje poczta redakcyjna — także dla wielu innych Czytelników. Szczegółnie nie chodzi o emeryturę, raczej rzekomego pozbawienia jej w przypadku, jeżeli emeryci wezmą ziemię. Naprawdę trudno domyślić się, skąd pochodzi takie pogłoski niepokojące wielu emerytów. Ale jest to najwykolejsza bzdura. Wszak na emeryturę każdy rolnik, jak i wszyscy renciści, którzy otrzymują, zarobili w ciągu długich lat pracy. Czesz zarobione przez nich wynagrodzenie potrącono w postaci wliczeń na fundusz socjalny, w tym na emery-

turę. A więc, emerytura nie jest uzależniona od tego czy ktoś weźmie swą ziemię i będzie gospodarzył, czy też stworzy możliwość wzięcia jej w dzierżawę lub kupna innym chętnym gospodarzom na niej.

Nie mogą też uwierzyć, że jak piszą autorzy listu, „przybyli goście przedstawili się, że są z rejonu...”. Nie wątpię, że to mogli być jacyś dowcipnicy, którzy w ten sposób pozostawili sobie za starych ludzi. Zaden urzędnik bowiem, czy to szef biurowy rejonowy czy z gminy, zainteresowany, by prywatyzacja i reprivatyzacja przebiegała jak najprawniej, by sprawiedliwość stała się zaodsi i ludzie odyskali to, co im niedy dawno zabrano, nie będzie wygadwał takich bajek. Gdyby w przyszłości coś podobnego komukolwiek się zdarzyło, to należałoby prosić takich „doradców” by ujawnili swe nazwisko (pokazałoby legitymację, kim są) i rzeczywisty cel ich wizyty.

Co się tyczy podatków, to oczywiście mogą one ulegać zmianom, ale jak się teraz przewiduje, dla gospodarzy prowadzących gospodarstwo indywidualne, podobnie jak też należących do spółek rolniczych mają one stanowić 24 proc. od opodatowanego dochodu. Ale jeżeli wytworzą oni zasadniczo artykuły rolne (80 proc. ogólnego zysku) podatek ma wynosić 10 proc. od wartości obrotowej.

Zresztą, nie trzeba być medycinem, by logicznie rozumując dojść do wniosku, że skoro nam brakuje artykułów rolnych i chcemy zwiększyć ich produkcję poprzez zainteresowanie producentów, to podatki nie mogą być zbyt wygórowane. Rolnicy muszą przeżyć samodzielnie, stając na nogach, czemu aktualnie nie sprzyjają wysokie podatki dochodowe.

Wracając raz jeszcze do dyktowanego wyżej listu, chciałabym wyrazić słowa uznania dla tych przemyśleń i odważnych, którzy, jak syn naszych Czytelników, zdecydowali się powrócić na ojcowską ziemię, by gospodarzyć, nie czekając aż zostaną bez pracy, „bo fabryka stała się” z powodu braku surowca, czy też oszczędzania prądu elektrycznego.

Danuta WOJTUSIAK

## Ministrowie spotykają się w Szesztokai

Dzisiaj delegacja Ministerstwa Komunikacji Litwy wraz z grupą dziennikarzy uda się do Szesztokai, na spotkanie z ministrem Transportu i Gospodarki Morskiej RP Erazmem Wałgórskim i towarzyszącymi mu osobami. Będzie to oficjalne otwarcie nowej linii kolejowej pomiędzy RP i Litwą.

Ministrowie E. Wałgórski i

J. Birziškis ustala następnie na przybyciu do Wilna podstawowe założenia przyszłej międzynarodowej umowy, zaś towarzyszącej ministrowi RP dwie delegacje — pracowników kolejnictwa i drogowców — omówią konkretne, ostateczne problemy związane z ruchem obu linii transportowych — kolejowej i drogowej.

Barbara ZNAJDIŁOWSKA

## W. Landsbergis przyjął szefa przemysłowców

20 stycznia przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis przyjął przewodniczącego Litewskiego Stowarzyszenia Przemysłowców Algimantasa Matulewicziusa.

Omówiono problemy tworzenia infrastruktury rynkowej, a także zdobywania i rynku zarówno na Wschodzie, jak i Zachodzie.

Przewodniczący Rady Najwyższej obiecał w następnym miesiącu spotkać się z przemysłowcami w szerszym gronie.

(ELTA)

## Z wizytą do Wielkiej Brytanii

WILNO (ELTA). 21 stycznia przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis udał się do Wielkiej Brytanii. Spotka się tam z jej premierem Johnem Majorem innymi wybitnymi przedstawicielami kręgów politycznych, gospodarczych i akademickich, w tym udział w uroczystości otwarcia ambasady Republiki Litewskiej. W dniach 23-24 stycznia przewodniczący Rady Najwyższej Litwy weźmie udział w międzynarodowej konferencji „Reintegracja państw bałtyckich i wspólnota szwątława” oraz wygłosi na niej przemówienie.

(ELTA)

## ODEZWA PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ DO DEPUTOWANYCH RADY NAJWYŻSZEJ

15 stycznia 1992 r. Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej omówiło sytuację polityczną na Litwie oraz mikroklimat w parlamencie. Mieszkańcy Litwy po przebyciu ciężkiej drogi prób, odradzając państwowości Litwy stanęli obecnie w obliczu decydujących reform gospodarczych i politycznych. Każdemu większemu krokowi towarzyszą zacięte spory, odmienne stanowiska i interesy, częstokroć drobne spory przesłaniają sprawy strategiczne. Aczkolwiek zostały już uchwalone fundamentalne ugruntowane państwowości ustawy, to życie zmusza do uzupełnienia i skorygowania wcześniejszych decyzji, usuwania barier na drodze ich realizacji. Zwłoka, opieszła reakcja na stawiane przez życie wymogi skądą reformom, wywołują irytację oraz niepokojące emocje polityczne. Prezydium Rady Najwyższej jest zdania, iż napięcie to można złagodzić poprzez niezwłoczną korektę lub uzupełnienie szczególnie ważnych dla życia politycznego i gospodarczego Litwy ustaw, bardziej tolerancyjne traktowanie odmiennych opinii.

Mimo że porządek dnia sesji Rady Najwyższej przewiduje omawianie innych doniosłych kwestii to jako jedna z pierwszych propozycji uchwalił nową redakcję ustawy o samorządach. Szliśmy również, iż w najbliższym czasie warty podjąć decyzję w sprawie niezwłocznego opracowania i uchwalenia konstytucji Republiki Litewskiej.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej  
Wytautas LANDSBERGIS

Wilno,  
20 stycznia 1992 r.

## Spotkanie w Radzie Najwyższej

20 stycznia członkowie Komisji Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, w tym przedstawiciele MSZ spotkali się z delegacją Federacji Rosyjskiej pod kierownictwem przewodniczącego Rady Najwyższej, członka Komisji Spraw Zagranicznych oraz Zagranicznych Relacji Gospodarczych Aleksandra Skowrova. W spotkaniu udział wzięli członkowie tej delegacji i kierownik wydziału

Kuby Zarządu ds. Ameryki Łacińskiej MSZ Federacji Rosyjskiej A. Jermakow, naczelnik wydziału rosyjskiego Narodowego Funduszu Kubańsko-Amerykańskiego A. Machow oraz jego zastępca S. Miszczariakow. W toku spotkania wymieniono informacje o obecnym reżimie komunistycznym na Kubie, omówiono możliwość zacieśnienia stoukunków z tym krajem Ameryki Środkowej.

(ELTA)



# W Polsce o Litwie

WARSZAWA, 20 stycznia (kor. ELTA A. Degutis). O Litwie nie tylko szeroko się pisze dziś w prasie polskiej, ale też sporo się mówi w radiu i telewizji.

W audycji II programu Telewizji Polskiej „Wydarzenia tygodnia”, w której zazwyczaj uczestniczą dziennikarze najpopularniejszych dzienników i tygodników kraju, skomentowane zostały wyniki wizyty ministra spraw zagranicznych Polski Krzysztofa Skubiszewskiego w Wilnie. Wszyscy uczestnicy audycji, z wyjątkiem przedstawiciela gazety „Nowy Świat”, zaprobowali podpisanie deklaracji litewsko-polskiej, nazywali wizytę „sukcesem dyplomatycznym”, wzywali do „poszukiwania normalnych kontaktów z Litwą”. Zgodzili się z tym, że „na Litwie żyje jeszcze strach przed nowym generałem Żeligowskim”. Jedyne dziennikarstwo wspomnianego dziennika, któremu patronuje Porozumienie Centrum oświadczyło, że podpisując deklarację „Polska poszła na zbyt daleko i ustępstwa wobec Litwy”. Potwory słowa R. Maciejki, że „Polska przyszła do Wilna na kolanach”.

„Gazeta Wyborcza” zamieszcza list otwarty R. Maciejki do redakcji, w którym pisze on (podobnie w tłumaczeniu z litewskiego): „16 stycznia, cytując „Kurier Wileński”, „Gazeta Wyborcza” informuje, że z okazji podpisania deklaracji litewsko-polskiej powiedziałem rzekomo, iż „Polscy przybyli na Litwę na kolanach”. Rzeczywiście, w związku z sytuacją, w jakiej po roz-

wiązaniu samorządów, znaleźli się Polacy na Litwie, mam zastrzeżenia, czy naprawdę obydwa kraje zrealizują cele przewidziane w deklaracji, zwłaszcza te, które dotyczą mniejszości narodowych. Tym bardziej, że przedstawiciele tych mniejszości nie uczestniczyli w przygotowaniu i podpisaniu deklaracji.

Jestem zwolennikiem dobrych stosunków litewsko-polskich, opartych na porozumieniach, które zadowalają wszystkich. Jednakże kategorię wypowiedzi, dam się przeciwko temu, aby w Warszawie, Wilnie lub nawet Mińsku, bez udziału przedstawicieli Polaków z Litwy, do których należą, deklarowano, co się nam należy, a co nie. Tym bardziej, że nasze postulaty nie są sprzeczne również z porozumieniami międzynarodowymi i na przykład, odpowiadała praktyce, jaka stosuje się w Skandynawii względem mniejszości narodowych.

Takie interpretowanie moich słów rozumieć jako chęć pokazania mnie jako człowieka, który zmieszcza Polaków i Polaków. Rozumieć, że redakcja nie wykreśla się nieprawidłowego naświetlenia życia Polaków, którzy znaleźli się poza wschodnimi granicami kraju”.

Dalej gazeta zamieszcza wyjaśnienie dziennikarza Wojciecha Mazarskiego, które głosi, że „W istocie pan R. Maciejki nie powiedział, że Polacy przybyli na Litwę na kolanach, ale powiedział, że „Polska staje przed Litwą na kłęczkach” i zdanie to, wypowiedziane głosem samego



deputowanego, słyszeli słuchacze co najmniej dwóch polskich rozgłośni. Nie sądzę, że takie parafrazowanie miało jakikolwiek wpływ na treść wypowiedzi. Jeżeli czuje się pan urażony, to przepraszą, że zapewniłem, że nikt w redakcji „Gazety Wyborczej” nie ma najmniejszego nawet zamiaru, aby przedstawiciele pana jako „człowieka, który zmieszcza Polaków i Polaków”. W imieniu całej redakcji oczekuję, że również sam pan deputowany, który przepraszając za nieścisłe twierdzenie, że „Gazeta Wyborcza” prowadzi kampanię nieprawidłowego naświetlenia życia Polaków, mieszkających na Wschodzie”.

Całkiem inny charakter miał artykuł posła Sejmu RP Aleksandra Małachowskiego „Wzdziałem dzień żałoby Litwinów” w dzienniku „Życie Warszawy”. Tam wywodzący się z znanego rodu bardzo popularny w Polsce człowiek, który niedawno bardzo subtelnie prowadził audycje telewizyjne „Nocna telewizja” sporo serdecznych słów poświęcił Litwie. A Małachowski wraz z delegacją polską 13 stycznia uczestniczył w rocznicy litewskiej i szeroko opisywał wszystkie związane z nią przedsięwzięcia.

Min. pisze: „Dla nas, wysłanników Polski, ważny był nie tylko udział w uroczystościach żałobnych, ale i to, że w tym czasie podpisana została deklaracja litewsko-polska, mądry i dobrze przemyślany dokument. Ma on wszelkie szanse na to, aby został wcielony w życie, aczkolwiek z pewnością nie będzie to łatwe. Wielu ludzi na tej sprawie chce być czarny kapitał polityczny i atakuje rząd oraz ministra spraw zagranicznych, że wszystko jest nie tak, a ponadto spóźnione. Ubóstwiam tych polityków, którzy palcem nie kiwnęli w kwestii stosunków litewsko-polskich, a dziś ile się da krytykuje bardzo rozsądnego ministra i jego deklarację. Natomiast sama kwestia stosunków litewsko-polskich jest bardzo krucho i można ją rozbić nieogólnymi słoziwami i czyniami. Tego, co staszo w wiekach XIX i XX między Litwami i Polakami, nie da się wykreślić jednym podpisem lub z pomocą jednego aktu prawnego. Potrzeba wielu lat cierpliwości i zyczliwości z obu stron. Przede wszystkim przed dawnymi konfliktami ojców i dziadków należy zabezpieczyć młodzież naszych krajów. Nie rozumiem tego przypadkowo ukubianego w politykę krytycy K. Skubiszewskiego” pisze A. Małachowski.

# Ceny w ościennych państwach

Na Białorusi już po raz drugi w tym roku podnosi się ceny. Podrożyły prawie wszystkie artykuły spożywcze. Pół litra mleka czy kefiru kosztuje dziś 90 kopiejek, kilogram masy — 41 rb. 50 k., śmietany — 7.50. Za bochenek najtańszego chleba trzeba zapłacić 1.56, najdroższego — blisko 7 rubli. Zwyżka cen nie zmniejsza popytu.

Ustalono wysokość indeksu cen na targach Białorusi. Od grudnia ubiegłego roku cena wierzby wzrosła trzykrotnie, wołny i słoniny — 2,5, jaj i mleka — 2, oleju i masy — 1,5 — 1,8 razy. Warzywa i owoce podrożały 2—2,5 razy. Ze wzrostem cen na targu nie maleje jednak

ilość sprzedawanej produkcji. Fabryka tytoniu w Białym Dunem, w lutym przeciętnie ceny swej produkcji. Motywuje się to tym, że trzykrotnie wzrosła wartość otrzymany z Azerbejdżanu, Kirgizji i Moldow, Produktów. ne tu papierosy są dziś najtańsze w Rosji: paczka „Komos” kosztuje 5 „Astry” — 2 ruble. W Kurbasie w ciągu doby wypija się znacznie więcej mleka — 600 ton, gdyż inne artykuły są zbyt drogie. Lit mleka kosztuje tu około 6 rubli. Zawartość tłuszczu w śmietanie zmniejszają do 15 proc. i obniżają jej cenę do 45 rubli i obecnie kosztuje 60 rubli.

BELTA—Post Factum—ELTA

# Nie wolno ignorować opinii oficerów

MOSKWA (RIA—ELTA). Oświadczenie, jakie L. Krawczuk złożył 19 stycznia w telewizji, że rzekomo zgromadzenie oficerów na Kremlu nie reprezentowało nikogo innego tylko siebie, jest opinią bardzo mylną. Na briefing, który odbył się 20 stycznia w Centralnym Domu Armii Radzieckiej, powiedział to nacelnik zarządu informacji Minister-

stwa Obrony general-lejtnant W. Maniłow. Na naradzie korpusu oficerski reprezentował całą szereg 4-milionową armię i interesy ogromnej większości oficerów armii i marynarki wojennej. Dlatego więc zgromadzenie to posiadało wszystkie pełnomocnictwa. Ignorowanie tego byłoby rzeczą nieustuszną, a nawet niebezpieczną, podkreślił on.

# W AZERBEJDŻANIE OBNIŻONO CENY CHLEBA

BAKU (RIA—ELTA). Dekretem prezydenta Republiki Azerbejdżanu Mutalibowa od 18 stycznia ceny chleba obniżono o 30 proc. W dekreście stwierdza się, że straty, jakie poniesie republika z powodu obniżenia cen, zostaną

zrekompensowane przez podrobnienie wina i wyrobów alkoholowych, bawelny i innej produkcji, która cieszy się wielkim popytem na rynku zarówno wewnętrznym jak i międzynarodowym.

# W ROKU UBIEGŁYM W NAGORNYM KARABACHU ZGINĘŁO 501 OSOB

EREWAN (RIA—ELTA). W roku ubiegłym w Nagornym Karabachu w wyniku działań bojowych zginęło 501 osób. Według danych zarządu spraw wewnętrznych Nagornego Karabachu jest to 270 Ormian, 216 Azerów i 15

wojaków. W tym samym okresie rany odniosło 400 Ormian, 180 Azerów, 34 żołnierzy i oficerów. W 1991 roku jako zakładników uwradowano 599 Ormian, 226 spośród nich nie zwrócono dotychczas.

# Rozmaitości

Prawie 6 godzin potrzebował Amerykanin Eric Raymond, aby przylecieć lekkim jednosobowym samolotem odległość 214 km ze stanu Arizona do stanu Teksas, nie używając przy tym ani kropli paliwa. Jedyнным źródłem energii dla silnika eksperymentalnego aparatu latającego było słońce. Samolot z silnikiem elektrycznym i bateriami słonecznymi został zmontowany przez 33-letniego Amerykanina i jego ojca, inżyniera z zawodu w ciągu 4 lat we własnym garażu. Stosując lekkie i trwałe materiały zdołali oni stworzyć konstrukcję o wadze zaledwie 87,8 kg. Niezwykły aparat latający, który nazwano „Dążącym ku słońcu”, ma 7 m długości. Rozpiętość jego skrzydeł wynosi 16 m, średnia prędkość — 64 km na godzinę, jednakże w sprzyjających warunkach może osiągnąć 120 km na godzinę i więcej. Silnik elektryczny jest uruchamiany głównie podczas startu i lądowania, po osiągnięciu odpowiedniej wysokości wylacza się on i samolot zaczyna szybciej wykorzystując prąd powietrza. Raymond twierdzi, że zapas energii w samolocie pozwala odbywać lot w ciągu 2 godzin nawet w nocy.

kuchenką zasilane energią słoneczną.

„Młode Amerykanki o wiele więcej w porównaniu z mężczyzmi w tym samym wieku nurtuje problem nagdy. Nawet jeżeli młoda kobieta uważa, iż ma wszystko w porządku z wagą, to jednak zawsze chętnie schudnie o parę funtów”.

34 proc. Amerykanek, które uczestniczyły w ankiecie, oświadczyły, że mają nadwagę. Wśród mężczyzn takich było 15 proc. Przy tym nadwagę, według danych specjalistów, kobiety miały tylko 20 proc. kobiet i 25 proc. mężczyzn. Z ogólnej liczby respondentek — było ich ponad 10 tys. — 45 proc. oświadczyło, że stara się schudnąć. Co dotyczy mężczyzn, to nawet mały jest procent tych, którzy podejmują wysiłki, aby pozbyć się niepotrzebnych kilogramów.

Michael i Emma — to najbardziej popularne imiona w Wielkiej Brytanii, co stwierdzają sondaż opinii publicznej przeprowadzony wśród 50 tys. mieszkańców kraju. Uczestnikom ankiety przedstawiono ogólną listę 70 imion męskich i żeńskich, z której musieli wybrać najbardziej, ich zdaniem, rozpowszechnione i popularne.

W ślad za Michaeliem w kategorii imion piękni lady James, Mark, John, William, David, Paul i Matthew. Jeżeli chodzi o imiona żeńskie, to w ślad za Emmą jest taka kolekcja Rachel, Rebecca, Anna, Laura, Susanne i Samantha.

Według doniesień prasy przezwolawo Zbigniew MARKOWICZ

# Jak rodzą się pogłoski o Litwie

WARSZAWA (kor. ELTA A. Degutis). Czy rzeczywiście na Litwie przesładowani są Polacy, zapytała mnie znana dziennikarka Telewizji Polskiej i opowiedziała, że zatelefonował do niej nieznajomy Polek z Wilna i mówił o bardzo ciężkiej sytuacji mniejszości polskiej na Litwie. Poproszony opowiedział o tym w telewizji lub przynajmniej powiedział swe nazwisko, odmówił tłumacząc, że może utrzeć cieżka pozostała w Wilnie jego rodzina.

Być może zapomniałbym o tym fakcie, gdyby nie trafił mi do rąk numer bielsostockiej gazety „Kurier Poranny” z 11 stycznia br. z wywiadem o dzwonicznym tytule „Wilczy bilet Polakom”. Jest to rozmowa z żoną pracownika Litewskiej Telewizji Romuaida Mieczkowski, która powiedziała, że „chciałaby przenieść się na stałe do Polski, gdyż dżry o los męża i dzieci”. Sugeruje ona, iż mąż zwolniony został z pracy za to, że w audycjach swych używał wyrazu „Wilno” zamiast „Wilnius”, że odebrał chleb innym ludziom, gdyż przeważnie sam filmował swe programy. Głównym jednak

powodem zwolnienia z pracy są antypolskie nastroje na Litwie...

Sądzę, że nie trzeba tłumaczyć, jaką opinię o Litwie wyrobił sobie Polak po przeczytaniu takiej informacji. Podobnie jak i ci, którzy 17 stycznia oglądali w I programie Telewizji Polskiej audycję „Zapis”. Zabierający w niej głos prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Grodna i Wilna profesor Aleksander Dawidowicz przytoczył fakt, że nawet w okresie stalinowskim na Wileńszczyźnie było ponad 300 szkół polskich, a dziś pozostało ich zaledwie 100. Jego zdaniem, Litwini intensywnie kolonizują Wileńszczyznę, zabierając Polakom ziemię blisko 400 lat stanowiącej ich własność. Uczestnicząc w audycji wiceminister kultury i sztuki Polski Michał Jagiełło udzielił bardzo słusznego odpowiedzi na zarzuty A. Dawidowicza, ale jestem przekonany, że w pamięci widza utkwily te właśnie słowa „przyjaciela” Wilna.

W ten sposób krąży po Polsce różnego rodzaju pogłoski o brutalnym traktowaniu polskiej mniejszości narodowej przez Litwinów.



IZRAEL. Liczn przesiedleńcy z bywej ZSRR po przybyciu do swego „historycznej ojczyzny” napotykać duże trudności ze znalezieniem pracy. Wielu zmuszonych jest zająć się, mówiąc delikatnie, „nie swoją sprawą”. Na tym zdjęciu Associated Press utrwaleni zostali emigranci, zatrudnieni przy taśmie jednej z fabryk produkcji spożywczej. Pierwszy z lewej — to Leonid Pivowarj z Sankt-Petersburgu, za nim — Anotolij Rojeburg z Moldawii. Obaj mają dyplomy lekarzy.

Telefoto AP—TASS



117

# Giełda „Kuriera”. Specjalne wydanie Dla tych, którzy chcą coś nabyć

AUKCJE W LUTYM 1992 R.

WILNO

(Miejsce aukcji) —  
Wilno, al. Giedymina 35/1)

**Przedsiębiorstwo „Wilanta”**  
Kiosk nr 9 na rogu ul. Giedymina i Kuflików. 1 lutego o godz. 15. Cena wywoławcza — 12 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21 stycznia od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo żywienia zbiorowego „Auarine”**  
Kiosk z lodami na ul. Kalwarij 61. 1 lutego o godz. 12. Cena wywoławcza — 1 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21 stycznia, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo usługowe „Paslauga”**  
Punkt wynajmu nr 2 na ul. Szewczenko 18. 8 lutego o 11 godz. Cena wywoławcza — 85 tys. rb. Rejestracja uczestników 28 stycznia — 4 lutego, od 9 do 16 godz.

**Punkt wynajmu nr 5 na ul. Geguzes Pirmosios 180/1**. 22 lutego o godz. 11. Cena wywoławcza — 30 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo „Wilnele”**  
Kiosk na ul. Parko 34 a. 29 lutego o godz. 12. Cena wywoławcza — 9 tys. rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fabryka chemicznego czyszczenia odzieży „Sawara”**  
Hala nr 3 na ul. Architektu 19. 29 lutego o godz. 13. Cena wywoławcza — 239 tys. rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Hala nr 4 na ul. Sawanoriu 43**. 22 lutego o godz. 9. Cena wywoławcza — 172 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fabryka „Ramune”**  
Pracownie krawieckie na ul. Żirmunu 106. 1 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 130 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21-28 stycznia, od 9 do 16 godz.

**Pracownie krawieckie na ul. Zemyos 1**. 22 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 450 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo „Pirmunas”**  
Fryzjeria nr 1 na ul. Kalwarij 170. 1 lutego o godz. 13. Cena wywoławcza — 135 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21 stycznia — 4 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 6 na ul. Sawanoriu 43**. 8 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 40 tys. rb. Rejestracja uczestników — 28 stycznia — 4 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 14 na ul. Prusu 2**. 8 lutego o godz. 9. Cena wywoławcza — 90 tys. rb. Rejestracja uczestników — 28 stycznia — 4 lutego od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 16 na ul. A. Jakšto 13**. 22 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 240 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 19 na ul. Parko 7**. 29 lutego o godz. 9. Cena wywoławcza — 110 tys. rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 30 na ul. Szewczenko 18**. 1 lutego o godz. 11. Cena wywoławcza — 100 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21-28 stycznia, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 33 na ul. Architektu 152**. 15 lutego o godz. 9. Cena wywoławcza — 100 tys. rb. Rejestracja uczestników — 4-11 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 53 na ul. Ginejy 2/49**. 15 lutego o godz. 12. Cena wywoławcza — 160 tys. rb. Rejestracja uczestników — 4-11 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 59 na ul. Architektu 19**. 22 lutego o godz. 9. Cena wywoławcza — 100 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 29 na ul. Zwałgdiū 20/2**. 1 lutego o godz. 9. Cena wywoławcza — 80 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21-28 stycznia, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 35 na ul. Sawanoriu 62**. 15 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 95 tys. rb. Rejestracja uczestników — 4-11 lutego, od 9 do 16 godz.

**Fryzjeria nr 44 na ul. Konarskio 21**. 8 lutego o godz. 12. Cena wywoławcza — 200 tys. rb. Rejestracja uczestników — 28 stycznia — 4 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo usługowe „Paslauga”**  
**Atelier fotograficzne nr 9 na ul. Parko 5**. 29 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 60 tys. rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Atelier fotograficzne nr 12 na ul. Konarskio 21**. 2 lutego o godz. 12. Cena wywoławcza — 85 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21-29 lutego, od 9 do 16 godz.

**Atelier fotograficzne nr 16 na ul. Zwałgdiū 20/2**. 15 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 75 tys. rb. Rejestracja uczestników — 4-11 lutego, od 9 do 16 godz.

**Atelier fotograficzne nr 19 na ul. Wairowa 18**. 8 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 100 tys. rb. Rejestracja uczestników — 28 stycznia — 4 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo „Bates”**  
**Pracownia nr 7 na ul. Witulskio 7**. 29 lutego o godz. 9. Cena wywoławcza — 290 tys. rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Pracownia nr 6 na ul. Prusu 2**. 1 lutego o godz. 11. Cena wywoławcza — 100 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21-28 stycznia, od 9 do 16 godz.

**Pracownia nr 12 na ul. Żirmunu 45**. 29 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 125 rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Pracownia na 13 na ul. Konarskio 21**. 15 lutego o godz. 11. Cena wywoławcza — 150 tys. rb. Rejestracja uczestników — 4-11 lutego, od 9 do 16 godz.

**Pracownie naprawcze nr 5 na ul. Sawanoriu 43**. 22 lutego o godz. 12. Cena wywoławcza — 90 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Pracownie naprawcze nr 7 na ul. Zwałgdiū 20/2**. 8 lutego o godz. 11. Cena wywoławcza — 120 tys. rb. Rejestracja uczestników — 28 stycznia — 4 lutego, od 9 do 16 godz.

**Wileński Dom Towarowy**  
**Filia „Gandras” na ul. Stelminkiu 44**. 22 lutego o godz. 11. Cena wywoławcza — 300 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo żywienia zbiorowego „Suduwa”**  
**Kiosk z lodami nr 3 na ul. Wirszulskio 42**. 8 lutego o godz. 14. Cena wywoławcza — 12 tys. rb. Rejestracja uczestników — 28 stycznia — 4 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo żywienia zbiorowego „Auszrin”**  
**Bar „Pauksztis” na ul. Kalwarij 59 a**. 22 lutego o godz. 13. Cena wywoławcza — 440 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Kiosk „Szaszlyki” na ul. Manto**. 29 lutego o godz. 14. Cena wywoławcza — 24 tys. rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Kiosk z lodami nr 3 na bazarze ul. Kalkarijska 61**. 22 lutego o godz. 14. Cena wywoławcza — 14 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego od 9 do 16 godz.

**Szaszlyczarnia „Mediolajal” na ul. Kalwarij 316**. 1 lutego o godz. 14. Cena wywoławcza — 240 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21-28 stycznia, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo „Wilnūnai”**  
**Kiosk nr 5 na peronie dworca, na ul. Geletinkelo 16**. 29 lutego o godz. 15. Cena wywoławcza — 1 tys. rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Kiosk nr 10 na ul. Geletinkelo 16**. 29 lutego o godz. 16. Cena wywoławcza — 15 tys. rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Kiosk z lodami nr 11 na ul. Kauno 7**. 22 lutego o godz. 15. Cena wywoławcza — 20 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Kiosk z lodami nr 12 na Placu Pryzdworocym 8**. 1 lutego o godz. 15. Cena wywoławcza — 18 tys. rb. Rejestracja uczestników — 28 stycznia — 4 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo państwowe „Fenikas”**  
**Filia nr 3 na ul. Kalwarij 71**. 29 lutego o godz. 11. Cena wywoławcza — 290 tys. rb. Rejestracja uczestników — 18-25 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo państwowe „Wilnele”**  
**Kiosk z lodami na ul. Genia 15** lutego o godz. 14. Cena wywoławcza — 14 tys. rb. Rejestracja uczestników — 4-11 lutego, od 9 do 16 godz.

**Kiosk na ul. Pergales 1**. 15 lutego o godz. 13. Cena wywoławcza — 13 tys. rb. Rejestracja uczestników — 4-11 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo państwowe „Eriutas”**  
**Kiosk z lodami nr 1 na ul. Architektu 19**. 8 lutego o godz. 12. Cena wywoławcza — 15 tys. rb. Rejestracja uczestników — 28 stycznia — 4 lutego, od 9 do 16 godz.

**Kiosk z lodami nr 2 na ul. Architektu 43/31**. 15 lutego o godz. 11. Cena wywoławcza — 16 tys. rb. Rejestracja uczestników — 4-11 lutego, od 9 do 16 godz.

**Kiosk z lodami nr 5 na ul. Zwałgdiū 20/2**. 22 lutego o godz. 12. Cena wywoławcza — 1 tys. rb. Rejestracja uczestników — 11-18 lutego, od 9 do 16 godz.

**Kiosk z lodami nr 6 na ul. Laiswes 31**. 1 lutego o godz. 13. Cena wywoławcza — 16 tys. rb. Rejestracja uczestników — 21-28 lutego, od 9 do 16 godz.

**Przedsiębiorstwo handlowe „Baldai”**  
**Filia nr 2 na ul. Geguzes Pirmosios 162**. 15 lutego o godz. 12. Cena wywoławcza — 60 tys. rb. Rejestracja uczestników — 4-11 lutego, od 9 do 16 godz.

REJON IGNALINSKI

**Przedsiębiorstwo Państwowe w Snieczku**  
**Filia sklepu nr 6 „Towary gospodarskie”**, Snieczkus, ul. Taiskos 72 a. 22 lutego o godz. 10. Cena wywoławcza — 100 tys. rb. Rejestracja uczestników — 10-18 lutego, od 9 do 17 godz.

**Filia sklepu nr 6 „Zabawki”**, Snieczkus, ul. Taiskos 72 a. 22 lutego o godz. 11. Cena wywoławcza — 200 tys. rb. Rejestracja uczestników — 10-18 lutego, od 9 do 17 godz.

GIEŁDA „KURIERA”

## Z życia śmietanki towarzyskiej bazaru

Doświadczenia w zakresie przechodzenia na tory rynkowe jest rzeczywiście cenną. Pani Nijole-Ona Balioniene z Szyrwint chce właśnie podzielić się nim. Ale najpierw parę słów o samej pani Balioniene. Jest osobą o bardzo niłym charakterze, dobrze ma na rejonie jako aktywistka ruchu „Sajudis”, jedna z pierwszych farmerek. Gdy tylko weszła w życie ustawa o gospodarstwie chłopskim, Nijole - Ona z rodziną wzięli 24 ha ziemi we wsi Daina i zabrali się ostro do pracy. Mieli nadzieję, że ich pracowitość, złote ręce męża — traktorzysty, spawacza

i regulowacza sprzętu rolnego — dźwigną z posad ziemię. 11 stycznia, w sobotę, farmerzy z Dainy wyruszyli do Wilna na bazar, aby sprzedać trochę nabiału. Niestety, nie dopuszczono ich do lady. W laboratorium bazaru nr 2 (kierowniczka Abromaitiene) wytumaczono gospodarzom, że na bazarze można sprzedawać jedynie śmietanę o zawartości tłuszczu 35 proc. Takie towary, jak śmietanka, półtłuste sery — są tu w ogóle zakazane.

Śmietana pani Balioniene zawierała 21 proc. tłuszczu, a więc nie nadawała się do

sprzedaży. Ale Nijole-Ona zainteresowała się, kto wydał takie „mądre rozporządzenie”, skąd się wzięła właśnie cyfra 35 i nie mniej. Przecież w sklepach spożywczych sprzedaje się śmietankę o zawartości tłuszczu 15 proc., śmietanę o zawartości tłuszczu 20-25 proc. Podczas gdy mąż Nijole-Ony wynosił nieszczęsną śmietanę z laboratorium, kobieta poprosiła o pokazanie jej odnośnego rozporządzenia. Pokazano jej wydaną w 1985 roku! Jakież było zdumienie laborantek, gdy „natrętna baba” w wiejskiej chustce, zamiast się upokorzyć, zaczęła spokojnie przepisywać instrukcję. Zaniepokrito to personel laboratorium: „Widzicie, jaka mądra! Co ona tam wypisuje? Co ma zamiar robić?”

— Ja chcę tylko wyjaśnić, co można, a czego nie można. Na przyszłość — powiedziała Nijole-Ona. — I dlaczego państwo zagarnęło sobie monopol na sprzedaż 20-procentowej śmietany, nieltuśnych serów, śmietanki o małej zawartości tłuszczu... Dlaczego tak ogranicza się asortyment towarów na rynku. — Kobięto, igrasz z ogniem! — warknęła kierowniczka laboratorium.

Ale „podpalaczka” nadal przepisywała spokojnie instrukcję. Zabrała się właśnie do zapelniania drugiej kartki papieru, gdy cierpliwie pracownikom laboratorium wyczepała się. Weszły policję. Stawili się barczysty wąsаты chłop w mundurze. Zażądał u Nijole-Ony okazania dowodu osobistego. — Na jakiej podstawie? — zapytała kobieta. — Kto wie, może ma pani broń — zażartował z głupia przedstawiciel władzy imieniem Algis. Być może, policjant nazywał się inaczej, Nijole-Ona nie jest pewna, bo to, co się stało potem, zdumiało ją niezmiernie: wokół niej wszczęto wrzawę, żądano zaświadczenia, pytano, jaki lekarz mógł takie coś podpisać, czy naprawdę jest ona farmerką, a nie oszustką. Ona — tu, a mąż ze śmietaną uciekł... Czemuś to zamknięto drzwi na klucz. Balioniene przedstawiła dowód i poprosiła policjanta o okazanie legitymacji. Pokazał, a przy tym poinformował się, czy Balioniene dawno była u psychiatry. Podczas spisywania danych z dowodu, ktoś zapukał do drzwi. Wszedł mąż Nijole-Ony. Jakiś nikt go nie prosił o okazanie dowodu, nikt nie legitymował. Być może, nawet obecni ucieszyli się — oto przyszedł mąż, zabierze rozbrzykaną żonę do domu. Ale żona nie miała zamiaru wychodzić.

— O co ci chodzi? — zapytał mąż. — Czekam. — Na co? — Może przeproszą. Nie przeprosili! Policjant rzucił nawet na pożegnanie: — Gdybyście nie okazali dowodu, daliśmy pańką po głowie. „Pani Balioniene jest pewna, że gdyby podała kogós z uczestników incydentu do sądu — nie miałaby żadnych szans na wygranie. Wszystko odbywało się przy zamkniętych drzwiach. Balioniene chce jednak, aby bohaterowie zajścia zastanowili się trochę nad tym, co się stało. Chce, by ruszyło ich sumienie, by zrozumieli, że stosunki pomiędzy ludźmi powinny jednak układać się nie „w płaszczynie rynkowej”. Gdy to zrozumieją — być może napiszą do Nijole-Ony, przeproszą. Wszak mają adres skrajnie przepisany z dowodu. A prokasz instrukcji z 1985 r. — nadal obowiązujące... Jerzy SOBLESZ Szyrwinty



Fot. S. Najmowicz



# CO aprobuję? mnie irytuje?

## Cotygodniowy sondaż „K.W.”

### EMERYCI ZA GRANICĄ UBÓSTWA

Jeszcze nie tak dawno wybieraliśmy z wielką nadzieją na lepsze jutro nowe władze Litwy, demokratyczne, dbające i broniące interesów obywateli naszego kraju. Ale co się właściwie od tego czasu zmieniło, chociażby w życiu emerytów? Otóż tylko to, że w związku z inflacją rubla emerytura zmniejszyła się o połowę, chociaż jednocześnie niby wzrosła. Przykładów daleko szukać nie trzeba, weźmy najprostszy: mydło kosztowało 11 kop., obecnie 2,10 rb., zapalki 1 kop., teraz 25. Przykłady takie można mnożyć. Zresztą co tu przeliczać, i tak wszystkim wiadomo, jakie są ceny w sklepach i na targu. Przedtem pobierałem 132 rb. emerytury i jakos mi wystarczało, chociaż i nie przelewało się, obecnie pobieram 700 i stoję za granicą ubóstwa, jak i większość naszych ludzi. Modnie jest obecnie wszystko przeliczać na dolary. I cóż z tego wynika? A to, że otrzymuję miesięcznie 4 dolary i 27 centów. Nie wiem, czy nawet w najbardziej zacofanym kraju świata są aż tak niskie emerytury.

Od nas Polaków, za tamtej władzy już było wszystko odebrane, teraz nas tu nie czeka dobrego. Prawie całe życie przemieszkałem na Starówce. Teraz w związku z prywatyzacją muszę mieszkanie wykupić. Czynn za nie będę płacił? Wygląda, że na starość mogę zostać nie tylko bez kawałka chleba, ale i bez własnego kąta.

Chciałbym, by na poruszony przeze mnie temat wypowiedzieli się inni emeryci.

Adam JURKIEWICZ

### ZIEMIA RÓWNIEŻ DLA WNUKÓW

Jak wiadomo, zmienny wygląd Księżycy zależy jest od kierunku padania promieni słonecznych oraz położenia Słońca, Ziemi i Księżycy. Uważa się, że istniejące cztery fazy Księżycy wywarają bezpośredni wpływ nie tylko na losy całej ludzkości, ale także na świat zwierzęcy i roślinny.

Stwierdzam, że doświadczony ogrodnik kieruje się również fazami księżycy i w zależności od nich wysiewa lub sadi jarzyny i owoce. Gdzie o tym można się dowiedzieć?

18 stycznia br. „K.W.” podał informacje, że obecnie o zwrot ziemi po dziadkach mogą ubiegać się także wnukiowie, ale tylko do 31 stycznia. Niektórzy jednak utrzymują, że podania można składać aż do 31 marca włącznie. Więc, jaki jest ostateczny termin?

T. T.

Co się tyczy pierwszego pytania o wpływie faz księżycowych na świat roślinny i w zależności od nich wysadzenie tych lub innych roślin w określonym terminie postaramy się odpowiedzieć na łamach gazety w najbliższym czasie.

Zwrot ziemi. Otóż ustawa o zwrocie ziemi ostatnio została uzupełniona przypisem, w myśl którego wnukom, jeżeli rodzice nie żyją, przysługuje prawo do odzyskania ziemi po dziadkach. Służby reformy rolnej w gminach oraz merostwa w miastach przyjmują podania do końca bieżącego miesiąca, czyli do 31 stycznia. Natomiast do 31 marca wszyscy obywatele Litwy ubiegający się o zwrot ziemi powinni przedstawić do służby reformy rolnej dokumenty potwierdzające, że była ona własnością dziadków lub rodziców.

### BYŁOBY TO ŚWIĘTOKRADZTWEM...

W czasie wizyty ministra spraw zagranicznych RP Krzysztofa Skubiszewskiego na Litwie miejscowi Polacy planowali uzurpować przed parlamentem pikietę, bo nie chcą się zgodzić częściowo z Deklaracją podpisaną w imieniu Republiki Litewskiej przez A. Saudargasa i Rzeczypospolitą Polskiej K. Skubiszewskiego. W Deklaracji prawie się nie uwzględnia naszych postulatów, ani na temat wyższej polskiej uczelni, ani na temat samorządów regionów sołectwskiego i wileńskiego, ani na temat innych bolesnych dla nas spraw. Zaniechaliśmy jednak tego zamiaru, bo od wieków jesteśmy katolikami i w ten dzień taki smutny dla całej Litwy, dla narodu litewskiego — Dzień Żaloby po obrońcach wolności i niepodległości republiki, nie mogliśmy sobie na to pozwolić, byłoby to bowiem z naszej strony wielkim świętokradztwem w stosunku do poległych. Choć jednak nie możemy powiedzieć o niektórych Litwinach, konkretnie o przedstawicielach Ligi Wolności Litwy, którzy zebrał się na swoją pikietę.

Waldemar TOMASZEWSKI

### ZA CO PŁACIMY PIENIĄDZEJ

Mieszkamy w nowej dzielnicy Fabianiszki. Kiedy została pozwóciła uchwała w wykupieniu mieszkań na własność, złożyliśmy z sąsiadką również podania w naszym starostwie. Jak się należy, zapłaciłmy w dziale księgowości po 170 rb., zajęliśmy kolejki i czekaliśmy. Sąsiadka miała numer 142, ja — 155. W międzyczasie wielu mieszkańców w naszej dzielnicy wykupiło już mieszkania, nawet ci, którzy stali daleko za nami, a my — ani rusz z miejsca. Kiedy spytałam w starostwie, odpowiedziano mi, że sprzedaje się mieszkania kolejno według numerów domów, albo ludzie sami sobie załatwiają dokumenty w biurze inwentaryzacyjnym. Nie rozumiem, po co wtedy, za co i komu płaciliśmy te 170 rb.? Tak to widocznie się traktuje ludzi, którzy kiedyś mieszkali we własnych domach.

Halina DROZDOWSKA

Niestety nie udało się nam skontaktować ze starostą Fabianiszek, jednak poruszony przez panią temat zbadamy i odpowiemy telefonicznie. Proszę zadzwonić pod numer 42-69-65.

To by było tyle na dzień dzisiejszy o naszych troskach i niepokojach, które ostatnio nas coraz bardziej nurtują. No, cóż, takie jest nasze życie, ale nie musimy traćć wstępy w lepsze jutro. Spokammy się z państwem na linii telefonicznej (42-79-94) w przyszły poniedziałek od godz. 9 do 11. Do usłyszenia.

Czesława GUDALEWICZ

## UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 29 z 20 STYCZNIA 1992 R. O UZUPEŁNIENIU I CZĘŚCIOWEJ ZMIANIE UCHWAŁY Nr 1 RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Z 3 STYCZNIA 1992 R.

W związku z tym, że z powodu wzrostu cen rynkowych w sąsiednich państwach wzrosła się spekulacja produkcją rolą i artykułami spożywczymi i z myślą o ochronie rynku wewnętrznego, poprawie stanu rolnictwa i uzupełnieniu uchwały nr 1 rządu Republiki Litewskiej z 3 stycznia 1992 r. „O liberalizacji cen produkcji rolnej i artykułów spożywczych” rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Znieść ograniczenia cen skupu bydła i trzody chlewnej,
2. Ustalić, że od 4 lutego 1992 r.:
  - 2.1. znosi się ograniczenie cen skupu mleka;
  - 2.2. wchodzi w życie dotowanie przez państwo ceny skupu mleka według załącznika;
  - 2.3. nabiał sprzedaje się po rynkowych cenach detalicznych.
3. Resztki nabiału 4 lutego 1992 r. mają być zinventaryzowane i przecenione z uwzględnieniem rynkowych cen sprzedaży dla zakładów mleczarskich, a różnicę cen dzieli się w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej, stosowanym wobec mięsa i wyrobów masarskich.
4. Ceny sprzedaży nabiału, znormalizowanego mleka, penhotustego i chudego mleka, oraz kefiru, śmietany, śmietanki, twarogu, sera białego i masła kształtowane są poprzez obliczoną przez producentów przedsiębiorstwa wartość surowca tej produkcji z dodaniem ustalonej wartości przetworstwa, a rynkowe ceny w przedsiębiorstwach państwowych, państwowych akcyjnych spółdzielniach spożywców i in., które prowadzą handel produkcją zakładów mleczarskich republiki, kształtowane są poprzez dodanie do rynkowych cen sprzedaży nie większej niż 10 proc. maksymalnej marży handlowej dla zapewnienia swej działalności komercyjnej.
5. Ustalić, że ograniczenie skupu produkcji rolnej publikują ceny skupu dla producentów rolnictwa w gazecie państwowej „Lituvos Aidas” oraz gazetach lokalnych, jak też w Litewskim Radiu i Telewizji na okres nie

- krótszy niż 10 dni, z wyjątkiem przypadków obniżki cen.
6. Zlecić Ministerstwu Gospodarki wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa:
  - 4.1. zrewidować od 28 stycznia 1992 r. ceny detaliczne mleka i niektórych jego wyrobów oraz zaprzęścić dotowania ich przez państwo;
  - 4.2. ustalić od 4 lutego 1992 r. wartość przetworstwa znormalizowanego mleka, wyrobów z mleka penhotustego i chudego oraz masła;
  - 4.3. zwiększyć z dniem 22 stycznia 1992 r. przeciętnie o 50 proc.:
    - 4.3.1. ceny detaliczne szampana;
    - 4.3.2. ceny skupu butelek.
  5. Ministerstwo Handlu i Zaopatrzenia ma kontynuować handel towarami przemysłowymi na talony ogólne do 1 lutego 1992 r.
  6. Ustalić, że:
    - 6.1. Od 2 lutego 1992 r. resztki towarów przemysłowych w przedsiębiorstwach, prowadzących handel na talony ogólne, zostają zinventaryzowane i po przecenieniu, uwzględniając popyt i podaż, sprzedawane po cenach rynkowych bez talonów ogólnych. Różnicę w cenie dzieli się w trybie ustalonym przez uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 47 z 15 listopada 1991 r. „O przecenieniu towarów niekonsumpcyjnych”;
    - 6.2. Na nabycie artykułów spożywczych, tytoniu oraz wyrobów tytoniowych w lutym 1992 r. każdemu mieszkańcowi republiki w wieku powyżej 16 lat w

tym również młodzieży włącznie, przydziela się 150 talonów ogólnych, a doświadczeni lat 16 — po 90 talonów ogólnych.

7. Zlecić Ministerstwu Rolnictwa ustalenie na lutego 1992 r. zadania państwowego na tytoniu i wyroby tytoniowe.

8. Ministerstwo Opieki Społecznej ma przedstawić rządowi Republiki Litewskiej projekt uchwały w sprawie zwikszenia płac, emerytur i innych wypłat od 1 stycznia 1992 r. przeciętnie o 30 proc.

9. Ustalić, że przedsiębiorstwa spożywcze zaopatruje się w elektryczność i energię ciepłą w pierwszej kolejności.

10. Częściowo zmieniając uchwałę rządu Republiki Litewskiej nr 1 z 3 stycznia 1992 r. „O liberalizacji cen produkcji rolnej i artykułów spożywczych”:
 

- 10.1. Punkt 2.2 zredagować następująco:
  - 2.2. Za chleb i wyroby piekarnicze, makę, kasze, makaron, mięso, mięso wołowe i wieprzowe, tuszki wieprzowe, mięsa wyroby garmażeryjne z wyjątkiem domowego drobiu, parzone kiełbasy, parówki, sardelki, kolundny, podroby, znormalizowane mleko, produkcję z mleka penhotustego i chudego, kefir, śmietankę, twaróg, biały ser i masło”;
  - 10.2. Uznać za nieważny podpunkt drugi punktu 1.2, punktu 1.4, w części dotyczącej ustalonych przez państwo cen skupu mleka od 1 lutego 1992 r., punktu 1.5, rozdział 2 załącznika „Ceny skupu mleka” oraz należące do niego uwagi 1, 2 i 3 od 1 lutego 1992 r., załącznik 3 w części dotyczącej nabiału od 1 lutego 1992 r.

Premier Republiki Litewskiej  
G. WAGNORIUS

## Załącznik

### DOTOWANE PRZEZ PAŃSTWO CENY SKUPU MLEKA

Rodzaj	mleko o tustości podstawowej w rublach za tonę
Gatunek najwyższy	1950
Gatunek I	1635
Gatunek II	1570
Niegatunkowe	500

Sekretarz rządu Republiki Litewskiej  
K. CZILINSKAS



Migawka z Kowna.

Fot. B. Kondratowicz

## Co, gdzie, ile

Wielu czytelników biorąc do rąk książeczkę opłaty czynszu mieszkaniowego, czy stojąc w kolejce po benzynę zastanawia się ile teraz, za co się płaci. Wielu zapomina, ile kosztuje i lub owo po ostatniej zwycię. Oto tabelka, która pomoże zorientować szybko w cenach.

Telefon normalny — 12,50 rb.  
telefon zblokowany — 9,40 rb.  
— Kilowatogodzina energii elektrycznej — 35 kop.

1 m<sup>2</sup> ogólnej powierzchni mieszkalnej w domu komunalnym — 2,61 rb., 1 m<sup>2</sup> ogólnej powierzchni mieszkalnej w mieszkaniu sprywatyzowanym — 1,16 rb.

Nowa cena ogrzewania testuje nie została ustalona, ale już wkrótce zrobi się to.

Tona węgla — 166 rb., ale go nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. To samo z drewnem opałowym.

Litr benzyny — A-92 — 4 rb., benzyna A-76 — 3,50 rb.  
Paliwa dieslowego — 3 rb.

Ceny smarów i olejów napędowych mogą zmieniać się codziennie, w zależności ile zajądą dostawca.

Inf. w.

## Mianowano przedstawicieli Litwy

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanowiła mianować przedstawicielami Rady Najwyższej Republiki Litewskiej na zgromadzeniu parlamentarnym

Rady Europejskiej na okres roku następujących deputowanych: Algirdas Brazauskas, Eugenijusa Gentvilas, Juozas Karvelis i Jonas Tamulis. Sekretarzem delegacji Rady Najwyższej na zgromadzenie parlamentarne Rady Europejskiej mianowany został sz. konsultant wydziału prawnego Rady Najwyższej Egidijus Bielijunas.

(ELTA)



Koniec sprawy Józefa Mackiewicza

Pisarz w czyśccu

CZECZ DRUGI NIEMCY
W czerwcu 1941 Niemcy za-
wilił Wilno. W niewiele dni póź-
niej w lipcu, odpowiednio in-

dzie w żadne układy ani porozu-
mienia. Lecz oto — dowo-
dził Mackiewicz — w 1941 r.
boliszewizm znalazł się w szczy-
tu swojej potęgi i zagroza Euro-
pie. Dokładnie cytuję Mackie-
wicza: „Jakż ratunek? Jakże
wyjście z sytuacji? Jedno tylko:
Sowiety zrobić zanim zakończy
się wojna, już jest za minutę
dwunastki Kłóż miał tego dzie-
ła dokonać? W sytuacji z roku
1941 (...) mogły tego dokonać
tylko i wyłącznie Niemcy (...) A
jakże wobec tego faktu obowią-
zujące kulturalną Europę za-
chowała się Anglia? Anglia dla
własnych celów stanęła po prze-
wicznej stronie, „zawarła z bol-
szewikami sojusze. Przez to pog-
łębiała tylko poprzednie nie-
szczęście (...) Zwycięstwo koali-
cji anglo-sowieckiej byłoby dla
Polaków największą klęską (...)
przewyższającą wszystkie dotych-
czasowe na przestrzeni dziejów”.
Mackiewicz nie chciał przyjąć
do wiadomości, że układ Sikorski-
Majski otworzył bramy wię-
zień i obozów radzieckich, urato-
wał tysiące i tysiące Polaków,
pozwolił zorganizować polską
armię Andersa. I nie tylko: ukła-
d ten był absolutną koniecz-
nością wynikającą z funkcjono-
wania Polski w koalicji anty-
hitlerowskiej. W lecie 1941 Mackie-
wicz opowiedział się przeciwko
Związkowi Radzieckiemu,
Wielkiej Brytanii, rządowi pol-
skiemu w Londynie — po stronie
Niemiec hitlerowskich. Oczy-
wiście można byłoby krytykować
układ Sikorski-Majski, ale nie
wolno było czynić tego na ta-
mach prasy hitlerowskiej!
Sześć lat później, w 1947 r.,
już po wojnie w londyńskim ty-
godniku „Lwów i Wilno” ogło-
sił Mackiewicz artykuł „Nudis
verbis”, w którym po wszystkich
doświadczeniach Jałty i Poczdamu
raz jeszcze uznał, że AK
było winne narodowej krzywdzie
największej, gdyż walczyło
przede wszystkim z Niemcami, a
nie przeciwko Związkowi Ra-

dziekiemu. Oskarżył AK, że
„tolerowało komunizm”, że po-
razalo i obeszalowało społeczeń-
stwo polskie uznawaniem bol-
szewizmu. Powtarzam, wszystko
to Mackiewicz napisał w 1947
roku.

Powodem całej tzw. sprawy
Mackiewicza był jednak artykuł
w „Gońcu” z 10 sierpnia 1941.
Wszystko co stało się potem —
to były już tylko konsekwencje.
I wyrok śmierci wydany przez
podziemny sąd wileńskiej AK, i
niewykonalenie tego wyroku, i
wszystkie powojenne konflikty
rozgrzygające się na emigracji
pomiędzy Mackiewiczem a ca-
łym wielkim emigracyjnym śro-
dowiskiem AK-owskim. To
wszystko co ważne stało się w
latach 1939-41! Czy wyrok
śmierci sądy AK wydały w 1942
czy w 1943 r. (co szalenie pa-
sjonuje p. Boleckiego), kto i
dziesięć odczołzył ad infinitum
wykonanie tego wyroku — to
wszystko już nie ma absolutnie
żadnego znaczenia. Tylko to,
co zostało napisane i opubliko-
wane w prasie litewskiej, a po-
tem w prasie hitlerowskiej —
to tylko zadecydowało, że wile-
ńskie AK skazało Mackiewicza
na karę śmierci.

W KATYŃU I PIETEM...

Wielbiciele nie tyle pisarskie-
go talentu Mackiewicza, co
jego twardej i nigdy nie ugię-
tej postawy antykomunistycznej,
antyrządowej, pragnąc go jed-
nak jakoś wybronić przed opi-
nią Polaków, nieustannie przy-
wołują jeszcze inne, kolejny,
fakt z zyciorysu Mackiewicza:
wiosną 1943 hitlerowcy znowu
zapropowowali Mackiewiczowi,
tak jak w Warszawie Ferdynand-
owi Goetlowi, wyjazd do od-
krytych grobów katyńskich. Na-
leży pamiętać: funkcjonariusze
propagandy hitlerowskiej nig-
dy z tego rodzaju propozycją
nie zwrócili się do żadnego dzia-
acza czy intelektualisty rzeczy-
wistnie związaneego z „obozem
Jondyńskim”, czyli z Podzie-
miem AK-owskim. Niel

Na wyjazd do Katynia zapro-
szono tylko takich pisarzy, któ-
rzy istnieli poza londyńską kon-
spiracją — choć oczywiście in-
na była pozycja Goetla, inna —
w opinii polskiej gorzsa — Ma-
ckiewicza. Ale — pragnę przy-
pomnieć — gdy w marcu 1941
wicepremier prof. Stanisław Kot
wysłał mnie jako kuriera z
Londynu do okupowanej War-
szawy, wyraźnie ostrzegł mnie
przed jakimkolwiek kontaktem
z Goetlem, polecił mi zwrócić
się do lwaskich jako pra-

wdziwego reprezentanta śro-
dowiska literatów polskich. I
Goetle i Mackiewicz byli już
wzdani przez podziemie AK-ow-
skie — aie gdy oni obaj przy-
jęcie propozycji niemieckiej
uzależnili od zgody dowódcza
AK komendant AK takiej zgody
im udzielili — chciano mieć
jednak jakichś polskich świad-
ków tamtej karykacji, sowiec-
kiej zbrodni. To było najw-
ażniejsze, obaj dostali te AK-owską
zgode! Ale... ale, gdy jednak
mądrzejszy i bardziej zrówno-
ważony Goetle w żadnym
„szmatawcu” nie ogłosił żadnego
swojego sprawozdania, Jó-
zef Mackiewicz dał obszerny
wywiad dla „Gońca Codziennego”.

A potem się dziwił, że gdy
do Warszawy ucieki przed Czer-
woną Armią, to tutaj przywita-
ła go jawna niechęć środowisk
konspiracyjnych.

Józef Mackiewicz mimo ws-
zystko kolaborantem — w polity-
czno-praktycznym znaczeniu
słowa — nie był. Może i zostaby
nim, gdyby Niemcy chcieli mieć
w Polsce okupowanej swoich
kolaborantów. Niemcy nie chcie-
li — tacy polscy quilingowcy
tylko by im utrudniali ekster-
minacyjne praktyki. Ale takie
co bytoby gdyby... nie może
stanowić podstaw do żadnych
sądów o czymkolwiek postepo-
waniu. Józef Mackiewicz, który
od listopada 1939 aż do wiosny
1945 zachowywał się w sposób
całkowicie odmienny od wszy-
stkich Polaków, sprzeczny z
narodowym interesem Polaków
— nie był ani kolaborantem,
ani zdradzą. Był natomiast obse-
sjyjnym maniakem własnej, cał-
kowicie indywidualnej, postawy,
i narodowej, i ideowej, i polity-
cznej.

UPÓR, WŚCIEKŁY UPÓR

Jego konsekwencja — konse-
kwencja aż do samej śmierci —
budzi podziw i szacunek, ale
nie sposób ocenić jej inaczej niż
jako szkodliwą dla Polski w
czasie II wojny światowej.

I to właśnie było przyczyną,
dla której przez wszystkie lata
powojenne, od jesieni 1945 aż
do śmierci Mackiewicza w stycz-
niu 1985 toczył się w tamtych
zachodnich krajach, w polskich
emigracyjnych skupiskach, w
polskich organizacjach kombatan-
ckich, wściekły spór Mackie-
wicza z tamtejszymi emigracyj-
nymi pismami, działaczami,
związkami kombatanckimi. Bo-
wim Józef Mackiewicz nadal
pozostał takim samym, jakim był
w czasie okupacji — potwier-

dzał to artykułami, potwierdził
to w listach do różnych zarzą-
dów i komisji, potwierdził to
wreszcie swoją twórczością po-
wiesciową, którą ujawniła nie-
bagatelny (choć bynajmniej nie
szczególnie wybitny) talent
narratorski Mackiewicza. Ale
która w całości — wszystkie je-
go powieści — koncentrowała
się na wydarzeniach politycz-
nych związanych z wojną os-
tatnią, z Wileńszczyzną, z per-
ypetiami politycznymi i narodo-
wymi.

Te wszystkie jego powieści —
tak zresztą chętnie czytane —
były ciągłym wyzwaniem skiero-
wanym do polskich czytelników.
Takim wyzwaniem była
„Kontra” — pochwała tych żoł-
nierzy radzieckich, którzy zde-
zerterowali na stronę hitlerow-
ców i którzy — Mackiewicz to
zlekceważył — tak krwawo
mścili się na Polakach podczas
Powstania Warszawskiego. Takim
wyzwaniem był ów wspomni-
any wcześniej artykuł ze „Lwo-
wa i Wilna”. Tym wyzwaniem
było niemal dosłownie powtórze-
nie w powieści „Droga doni-
kad” fragmentów drukowanych
w sierpniu 1941 w wileńskiej
hitlerowskiej gazdówce. Takim
wyzwaniem były owe wszy-
stkie antykatyńskie akcenty i
tendencje raz po raz pojawiają-
ce się w jego powieściach — i
to powieściach „pisanych, ogła-
szanych w „Świecie zachodnim”,
a nie inspirowanych przez „kra-
jowych komunistów”. Różnice
w oglądzie spraw II wojny świa-
towej były u Mackiewicza tak
drastyczne, że kiedyś doszły do
niebezpiecznego pytania: czy to
pisarz piszący, czy pisarz piszący
po polsku, czy pisarz polski?

W 1989 i w 1990 pojawiły się
w naszych księgarniach i na uli-
cznych straganach krajowe wy-
dania niemal wszystkich (może
nawet wszystkich) dotąd zaka-
zanych powieści, książek Józefa
Mackiewicza. Pojawiały się, zo-
stały sprzedane, zostały przeczy-
tane — i nic! Żadnego echa. Mi-
mo że książki te przysły do nas
na wielkiej fal odkrywania lite-
ratury emigracyjnej, dotąd nie-
obecnej.

Józef Mackiewicz — tak to
wygląda — mało już kogo dzia-
siał interesuje. Józef Mackie-
wicz znalazł się w literackim
czyścću zapomniany. Oczywiście
— z takiego czyścća bywają
powroty! Może kiedyś pisarstwo
Józefa Mackiewicza znowu stane
się przedmiotem zaintereso-
wania czytelników?

Kazimierz KOZŃEWICZ,
„Polityka” nr 37



Przyjaciele „Kuriera Wileńskiego”

Pani Alicja Podolska z Landwarowa

W dowodu jest nauczycielka z
wieloletnim stażem, zasłużona
na polskiego szkolnictwa na
wieloletnie. Już 39 lat nie-
zakończonych oświaty. 37 lat po-
sady w Landwarowie, w
miejscowym ch-
wodzi klasę I c.

których nie do pomyslenia się
polskość.
Właśnie ta postawa znalazła
także swój wyraz w bezintereso-
wym, zaangażowanym u-
dziale pani Alicji Podolskiej w
konkursie o honorowe miano
„Przyjaciel „Kuriera Wileńskiego”
podczas akcji obnowiania
naszego dziennika na 1992 rok.
Pani Alicja załatwiła prenume-
ratę 78 egzemplarzy „Kuriera
Wileńskiego” i znalazła się w
człowiek uczestników wspomnia-
nego konkursu. Serdecznie za to
dziękujemy!

Inf. w.

NA ZDJĘCIU: Pani Alicja
Podolska.

Fot. W. Charin

Zdolny zawsze się wybije

Do takiego wniosku do-
chodzi człowiek po rozmowie
z Wiesławem Stecewiczem,
studentem VI roku
medycyny Uniwersytetu
Wileńskiego.

Pochodzi z dobrej, starej
polskiej rodziny. Jego babcia
uczyła fizyki w Wileń-
skiej 5 Szkole Średniej. Oj-
ciec jest fizykiem, matka —
wieloletnią pilotką „Inouri-
stu”, a dziś — właścicielką
prywatnej firmy turystycznej.
Od wczesnej młodości Wies-
ław towarzyszył mamie w
jej podróżach, zwiędził wiele
miast, poznał wielu cie-
kawych, mądrych ludzi, jak
to się mówi „z niejednego
kotła jad kaszę”. Stąd ta og-
łada, umiejętność prowadze-
nia rozmowy, grzeczność.

Wiesław jest poza tym bar-
dzo naturalny w swych reak-
cjach, nie ma w nim ani od-
robiny sztuczności, zarzu-
miałości, właściwej wielu
młodym Polakom z Wileńsz-
czyzny. No, a o zaletach u-
mysłu świadczy fakt, że nig-
dy nie miał trójek, że jest
studentem cenionym i lubia-
nym na uniwersytecie, nieraz
wybieranym na starszę grupy,
że za perfekct cztery je-
zyki, w tym angielski, że
wystarczy mu raz przeczytać

tekst, aby go zapamiętać.
Przyjemnie jest stwierdzić,
że wśród Polaków na Litwie są
i tacy.

Na początku roku Wiesław
Stecewicz wrócił z podróży
do Niemiec i Holandii. Py-
tam go, jak tam trafił i dła-
czego.

Wszystko zaczęło się
chyba w noc na 13 stycznia
ubiegłego roku. Byłem przed
parlamentem. Przepadkowo
natknąłem się na korespon-
denta angielskiego „Timesa”.
Tłumaczyłem mu, co się do-
kłada dzieje, co kto mówi.
Potem tłumaczyłem zachod-
nim dziennikarzom przemo-
wienia deputowanych-Pola-
ków w Mościszczach. Wiele-
rotnie zapamiętam mnie, bo
w końcu ubiegłego roku o-
trzymałem zaproszenie do u-
działu w międzynarodowym
seminarium „Forum: Wschód
— Zachód” w Bonn, organizo-
wanym przez Instytut Gusta-
wa Stresemann (polityk, Re-
publiki Weimarskiej, kan-
clerz, minister spraw zagran-
icznych, laureat Nagrody No-
bla — przyp. red.). Są to bar-
dzo ciekawe zjazdy, na któ-
rych dyskutuje się o proble-
mach mniejszości narodo-
wych w różnych częściach
świata. Pomaga to wyprac-

wać jakiś modus vivendi w
rozwiązywaniu tych spraw,
które są właściwe wielu kra-
jom.

Tematem naszego spotkania
była „Kultura, gospodarka w
rewolucyjnej Europie Wschod-
niej”. Mój dział dotyczył
„Konfliktów w Europie
Wschodniej”.

Trzeba powiedzieć, że szó-
stka z Litwy była najlepiej
przygotowana do dyskusji
dlatego najchętniej nas stu-
chano. No, a ja, jako Polak,
zamieszkały na Litwie, by-
łem swego rodzaju rodzyn-
kiem.

Oczywiście, nie rozwiąza-
liśmy tak od ręki problemów
narodowościowych, ale takie
otwarte wypowiadanie się,
wysłuchiwanie innych m-
ców otwiera sporo kłapek w
możno, pozwala spojrzeć na
sprawę z innego punktu wi-
zji. Nasz współczesny
świat jest skomplikowany,
zagmatwany, istnieje w nim
potężna „wędrówka ludów”.
Jesteśmy ludźmi jednej pla-
nety i kto wie, w jakiej his-
torycznej chwili zostaniemy
przeniesieni z kategorii wię-
kszości narodowej do mniej-
szości. Musimy uczyć się to-
lerancji wobec siebie, być
wzajemnie dla siebie wyrozum-
iałymi.

Rozmawiała Barbara
ZNAJDZIŁOWSKA





LIETUVOS AIDAS

„To, że w KGB znaleziono stosunkowo sporo materiałów dotyczących Litwy Południowo-Wschodniej, wskazując na to, że w tej sprawie działano intensywnie i do końca — pisze niejaki Józefas Sosnowskis i odwołuje się do zasyfrowanego telegramu wyslanego do Moskwy...

Telegram ma tytuł „O ewentualnych drogach odrodzenia Wileńskiego”, podpisany jest przez tymczasowo p.o. przewodniczącego KGB Litewskiej SRR generała-majora S. Caplina i zaadresowany do szefów trzech zarządów KC ZSRR. Depesza głosi: „Dialog litewsko-polski w Radzie Najwyższej w styczniu 1991 r. zakończył się istotnymi ustępami na rzecz Polaków. Zasadniczo osiągnięto zgodę w sprawie utworzenia administracyjnej jednostki na zamieszkałym przez Polaków terytorium...

Józefas Sosnowskis pisze, że tematem rozważania są też sugestie agenta „Janka” (redaktora polskiej gazety) wyrażone w sprawozdaniu dla pierwszego sekretarza KC KPL M. Burakowiczusa z jazu du deputowanych Wileńskiego...

Te uwagi agenta „Janka” (z dokumentów wynika, że agent utrzymuje kontakt z wysokim rangą wojskowym i politycznym...

KOVO 11

W artykule „Pretensje bez przyszłości” Jonas Grudzinskas utrzymuje, że „Związek Polaków jest obecnie jedyną organizacją, dążącą do reprezentowania wszystkich Polaków na Litwie...”

strachu przed totalitaryzmem, z niewoli narzucanych im pozornie pociągających idei i wyraźnie powiedzieć, co to może znaczyć.

Cieszyliśmy się, że nie należy patrzeć na wszystkich Polaków Litwy Południowo-Wschodniej jako na wroga Litwie...

Gintasis kraštas

Przegląd wydarzeń tygodnia K. Katilius rozpoczyna przypomieniem tragicznego stycznia, a następnie pisze: „Obok pamięci, która się stała drogą cząstką naszej tożsamości, źródłem naszej siły, istnieje pamięć, którą musimy jak najszybciej przezwyciężyć...”

W liście do redakcji E. Peleniene z Tytuwalni nie może się pogodzić z faktem powstania w Wilnie Uniwersytetu Polskiego...

Oburzona kobiecie „G.K.” upokajana takimi słowami: „Nie musimy robić tego, co nam oni zrobili, gorszniejszy jest ten, kto został lepiej wychowany...”

REPUBLIKA

Litwę zalewa fala okrutnych morderstw, wybuchów, gwałtów, a tymczasem minister spraw wewnętrznych P. Valiutka zapewnia dziennikarzy, iż w republice zorganizowanej mafii nie ma...

miarów rabunkowych. Jest to naczynny dowód tego, że mafia jest i niczego się nie boi — stwierdza W. Tomkus.

W czwartkowym numerze R. Jarmalavicius pisze: „Ponieważ dla obywateli Litwy przejął przez posterunek celny w Lazdijai jest jeszcze bardzo ograniczony, głównymi przemytnikami stali się Polacy...”

VILNIUS LAIKRAŠTIS



Aldona Armalyte pisze: „Nie denerwuj mnie rosnące ceny, podatki. Wiedzieliśmy, że będzie rosy, tak jak wiemy, że po lecie nastaje jesień...”

Na wiecie Litewskiego Ruchu na rzecz Przebudowy — Sajudisu wiódła nie tylko miłość do Litwy, ale i nadzieja, że do naszego życia powrócą utracone wartości...

LIETUVOS rytas

„Jedynie z ciekawości przejrzałem z całego tygodnia stronice ogłoszeń litewskich dzienników (a propos jedna z ciekawskich lektur wieczornych) i przeprowadziłem mini sondaż socjologiczny...”

Jak się okazuje „za walutę można kupić wszystko, czego dusza zapagnie. Jeden pokój 14 m² z wspólną kuchnią można nabyć za 3 tys. dolarów...”

SIAURES MĀTENAI

„Pravdziwym domem, w którym może odetchnąć dusza premiera jest ciśnie, ale własne mieszkanie. Tu, w Turniskach nawet przy kolacji pan Wagnorius pracuje — z niemieckim dyplomata żałatwa sprawy państwowe...”

kęsa; różowolnicy o dobrodusznym i przyjaznym dyplomata zapewnia nas, że Zhabar... bardzo się martwi z powodu stałości nia na Litwie sowieckich... zaledwie cztery dywizji (...)

POLZA

„A. Ilgusis pisze o głównej ostatnio na Litwie historyj 4-letniej wychowanej domu dziecka Wirginii, którą adoptowali i wywieźli do Francji obywatelke Elu Raudzinsuisu...”

Budowa kramatorium zbyt długo trwałaby Litwę — powiedział rozmówca na ponadto zwąpił, czy by się znalazło wielu chętnych, bo nasza wiara katolicka nie zezwala na spalanie ludzi...

FORUMAS

Korespondent A. Lekavicius opowiada, jak w wileńskiej dzielnicy Naujiniai jadąc samochodem przypadkowo zbrocił z drogi i znalazł się w cyganickim barze. Gospodynie tych niedźnych barów nie były zbyt gościnne i, jak pisze autor, „tylko jeden ze starych mieszkańców taboru — A. Bogdanov zaprosił do środka...”



# Kalendarz historyczny

## Powstańcze mogiły 1863 r.

Upadek, który pozostawia za sobą następstwa — żywcem jest zwycięstwem albo mniej lub więcej dopelnieniem, ale zwycięstwem, nie zwycięstwem po żadnym upadku, nie zwycięstwem, lub chociażby chociażkolwiek, nie cokolwiek w sprawie spotka, nie zwycięstwem następstw bez — zwycięstw. (Cyprian Kamil Norwid — „O tzninie i czytaniu”).

Te słowa ostatniego powstańczego poety romantyzmu doskonale pasują do powstania Styczniowego, które wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku, kiedy w Warszawie Komitet Centralny, przyjąwszy nazwę Rządu Narodowego, wydał Manifest Powstańczy. W Wilnie również wydano odezwę do narodu i po kosciółkach odczytano Manifest Rządu Narodowego, zwanego powstaniem. Litwa stanęła do walki z zaborcą.

Pozornie po kłesze zrywu powstańczego sprawa polska osiągnęła dna: autonomia polska uległa likwidacji, państwa carski i pruski zaczęły stosować system, mający na celu zagładę narodowości polskiej. Prześladowanie polskiego z czasem przeszło w prześladowanie litewskiej. Osoby polskiego pochodzenia nie mogły zajmować rządzących, nie wolno im było służyć w armii. Usunęto polski z wszystkich szkół, nawet prywatnych. Na Litwie nie wolno było mówić po polsku w miejscach publicznych. W Wilnie zamknięto teatr polski, zawieszono wydawanie prasy pol-

skiej, wprowadzono surową cenzurę, usunięto szczyły polskie. Z kwestią polską przestano się liczyć na arenie międzynarodowej.

Walcząc z językiem polskim, carat starał się także wydrzeć wiarę. Księża byli wysłani na Sybir. Zamykano i przetrabiano na cerkwie kościoły katolickie, likwidowano klasztory. Rząd carski przy pomocy kilku księży renegatów usiłował odpłodzić na Litwie kościół i wprowadzić do nabożeństwa język rosyjski, ale dokonane tego nie udało się. Ksiądz St. Piotrowicz w Wilnie w kościele Sw. Rafała z ambony ostrzegł ludność przed uknutym zamachem i wyklął odstępców, za co wywieziono go nad Białe Morze.

W pierwszym dziesięcioleciu po powstaniu zdawać się mogło, że Polska i Litwa nigdy się nie odrodzą. Inaczej to wyglądała w perspektywie historycznej. Wszystkie uślovia wrogów były daremne. Pod strasznymi ciosami carskich zaborców dusza narodu mężniała i krzepła. Patrioci rozpoczęli walkę bezkrawną. Zaczęły się sprządać słowa jedne z przywódców partyzanckich powstania gen. J. Hauke-Bosaka, który pisał po jego upadku: „Zachowajmy ten urok (Rządu Narodowego) tym nowym pięciu milionom Polaków, których mi stworzyli i tym samym dzieło nasze i ojczyznę uratujemy! Teraz już Polska, ojczyzna nasza, nigdy nie zginie! Teraz — są Polacy! Nowych

5 milionów! A więc Polska jest i będzie!”.

Powstanie Styczniowe przyczyniło się do stworzenia nowożytnego narodu polskiego, do odrodzenia poczucia tożsamości narodu przelanoję. Dzięki uwiaśnieniu chłopów pojęcie narodu przelanoję do niektórych tylko warstw społecznych. W ćwierć wieku po upadku powstania okazało się, że w Królestwie jest już nie 5, ale blisko 7 milionów Polaków, uświodomionych narodowo w stopniu znacznie wyższym aniżeli w 1863 roku. Dzięki powstańczej walce orężnej, następnej walce bezkrawnej o wiarę, język, ideały narodowe, o samo wreszcie istnienie, naród polski nie tylko nie zginął, nie dał się wynarodowić, spoddlić i pochłoniąć, ale w chwili odzyskiwania niepodległości po 125 latach niewoli w wspomnianych około 7 milionów wzrósł do 32 milionów, stał się duchowo silniejszym. Pokolenia, które w 1918 roku wywalczyły niepodległość, czerpały ze styczniowych tradycji nie tylko lekcyj patriotyzmu, ale i radykalizmu społecznego. Nieprzypadkowo więc na Placu Łukimskim w Wilnie, miejscu straceń przywódców powstania 1863 r., przed wojną miał stanąć Pomnik Wyzwolenia, jako świadectwo 125-letniej walki o wolność i byt niezależny.

Za lekcyj historii, jaką dało Powstanie Styczniowe, jego uczestnicy zapłacili wy-

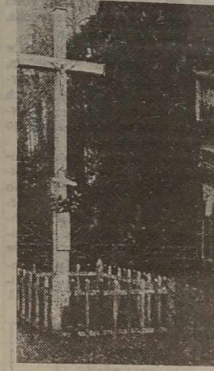
soką ofiarą krwi. Ich mogiły rozlane są również po Wileńszczyźnie, znajdują się na cmentarzach wileńskich. Większość z nich już znikła z powierzchni ziemi. Otaczają więc wciąż i opieka te, które czas jeszcze nie zniszczył. Przecież teraz jest nas tylu w ZPL-u, Fundacji, Harcerstwie oraz w innych polskich organizacjach narodowych. Nie pozwólmy odejść w niepamięć naszej historii. Bierzymy przykład z krajów cywilizowanych, gdzie się pamięta o każdej epoce historycznej i jej bohaterach, gdzie wiele się czyni, by nie zatary się ślady po nich.

To nieprawda, że wyłącznie bogaty Polak jest dobrym Polakiem. Ten jest Polakiem, który zna i szanuje historię przeszką swego narodu, otacza wciąż i opieką miejsca wiecznego spoczynku swoich przodków niezależnie od tego, w jakim stuleciu żyli, walczyli i umierali za Polskę. To właśnie również świadczą o naszym poziomie kulturalnym, intelektualnym i cywilizacyjnym.

Jerzy SURWIEŁO

**NA ZDJEŃCIACH:** pomnik uczestnika Powstania Styczniowego Ottona Rudziańskiego ze śladami uszkodzeń na jego podobiznie na Cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie; nie istniejąca obecnie krzyż na Górze Zamkowej wg projektu Antoniego Wivulskiego, który upamiętniał miejsce pogrzebana straconych powstańców, w tym — Zygmunta Sierakowskiego i Konstantego Kalinowskiego; mogiła nieznanego powstańca koło wsi Macele w Puszczy Rudnickiej.

Fot. i repr. W. Charin



## Twórca perły gotyku Wit Stwosz w opcji litewskiej

Gdy się pisze o pracy i twórczości stynnych ludzi, ich ziemskie koleje losu mimo woli budzą do refleksji. Jednym z nich był Wit Stwosz, który w swoim czasie był wielką gwiazdą w sztuce gotyku. Jego twórczość była nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku. Jego twórczość była nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku.

Wit Stwosz, który w swoim czasie był wielką gwiazdą w sztuce gotyku, był nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku. Jego twórczość była nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku.

Wit Stwosz, który w swoim czasie był wielką gwiazdą w sztuce gotyku, był nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku. Jego twórczość była nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku.

Wit Stwosz, który w swoim czasie był wielką gwiazdą w sztuce gotyku, był nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku. Jego twórczość była nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku.

Wit Stwosz, który w swoim czasie był wielką gwiazdą w sztuce gotyku, był nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku. Jego twórczość była nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku.

Wit Stwosz, który w swoim czasie był wielką gwiazdą w sztuce gotyku, był nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku. Jego twórczość była nie tylko sztuką, ale i sztuką życia, sztuką, która w swoim czasie była wielką gwiazdą w sztuce gotyku.



### Dane sondażu

WILNO, 21 stycznia (ELTA). Według danych laboratorium socjologicznego Uniwersytetu Wileńskiego 13 proc. mieszkańców Litwy pod względem poglądów politycznych uważa się za lewicowców, 28 proc. — za centrystów, 27 proc. — za prawicowców. Mniej więcej co trzeci respondent nie ma wyraźnych poglądów politycznych.

Sondaż przeprowadzono na zlecenie rzadu.

### Nowy ośrodek informacyjny

Założono Centrum Informacyjne Litewskiego Kościoła Katolickiego. Jego przewodniczącym biskup Sigitas Tamkewiczus kur. ELTA powiedział:

Głównym celem ośrodka jest gromadzenie i krzewienie wiedzy o życiu Litewskiego Kościoła Katolickiego, o kościele katolickim na świecie. Wkrótce się ukazuje pierwszy numer biuletynu „Kościół katolicki na Litwie”. Wydawany będzie co miesiąc. Na biuletyn złożą się następujące podstawowe rozdziały: państwo a kościół katolicki, Watykan i Litewski Kościół Katolicki, wiadomości z diecezji, działalność organizacji katolickich, Litewska Katolicka Akademia Nauk, Caritas, Towarzystwo Trzeźwości im. biskupa M. Walancziusa, wiadomości z parafii i in.

Biuletyn wydawany będzie w językach litewskim i polskim, wysyłany do redakcji periodyków, zagranicznych katolickich agencji informacyjnych — wszystkich, interesujących się tego rodzaju informacją.

Przewodniczący Centrum Informacyjnego Litewskiego Kościoła Katolickiego zaprasza do współpracy — nadsyłania informacji o powyższej tematyce pocztą na adres: Kowno: Walanczius 6, Centrum Informacyjne Litewskiego Kościoła Katolickiego lub przekazywanych telefonicznie lub telexem — 22-61-32.



### APTECZKOWY SKARBIEC

#### WYPRÓBOWANY ŚRODEK NA BRONCHIT I BÓLE W KLATCE PIERSIOWEJ

Roztopić pewną ilość wieszprowego sadła na małym ogniu w rondelku. Podczas zastywania sadło nie musi być za gorące, aby można było pić nie parząc się. Wypić szklankę jednym tchem na noc przed snem, a na porannej kuracji ówżnie rano, na godzinę przed posiłkiem.

#### WYPRÓBOWANY ŚRODEK OD BRONCHITU I INNYCH DOLEGLIWOŚCI PŁUCYCH

Herbatnia liżeczka islandzkiego mchu wysypać do kubka wrzątku kuracji również rano na gołąk zwykłą herbatę. Chory powinien pić po filiżance tego naparu wieczorem przed snem. Na pól powinien być jak najgorętszy. A ponieważ jest gorzki, można dodać miodu. Długotrwałość stosowania leku — od 1 do 3 miesięcy. Opisywany środek szeroko się stosuje w Jugosławii i jest bardzo popularny wśród serbskich wiesniaków.

### Telewizja

ŚRODA, 22 STYCZNIKA

#### LTV-1

7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Ojczyzna. 9.25 — Zdrowie. 9.55 — Duński TV serial „Monopol”. Odc. 6. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Bumerang. 18.50 — Koncert. 19.10 — Fała odrodzenia. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panoramy. 21.00 — Studio państwowe. 22.00 — Portrety. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

#### LTV-2

18.20 — Lekcja angielskiego. 18.35 — Przegląd krajowy. 19.15 — TV film fab. „Faraon”. Część I. 19.45 — Lekcja angielskiego. 20.00 — Wiadomości (M). 20.35 — Komedija filmowa „Statek zakochanych”. 22.00 — Aleja Laisves. Wiadomości z Kowna. 21.15—0.55 — I program TV Rosji.

#### Warszawa

11.05 — „Dynastia” — serial prod. USA. 12.50 — Wiadomości. 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — „Wychowawca” (19) — serial prod. USA. 17.40 — „Trzy, cztery, start”. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Mistrzostwa Polski w tańcu towarzyskim. 19.05 — Klinika zdrowego człowieka. 19.30 — „Rewizja nadzwyczajna”. 20.00 — „Zielona linia” — program redakcji rolnej. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia” — serial prod. USA. 22.00 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 23.00 — Studio „Temat”. 23.30 — „Szumy, zlepy, ciągi” (5). 23.55 — Wiadomości wieczorne. 0.20 — Serwis BBC.

#### Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.35 — Dziecięcy klub muzyczny. 8.15 — Razem z mistrzami. 8.30 — TV film dok. 8.50 — Teatr + TV. 9.50 — TV serial „Człowiek ze śmietnika”. Odc. 2. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — TV film dok. 11.40 — Po tej stronie rampy. 12.25 — Koncert. 12.55 — Notes. 13.00 — Jak osiągnąć su-

kcesy 13.15 — Telemixt. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — Drsi i wtdy. 14.50 — TV film fab. „Ciocia Marusia”. Odc. 2. 15.55 — Mały koncert. 16.10 — Koncert filmowy. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — Film-koncert. 17.45 — Według praw rynku. 22.00 — Koncert. 23.50 — TV film fab. „Bulwar Nadmorski”. Odc. 2.

#### TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Język niemiecki. 7.50 — W wolnym czasie. 8.05 — Język niemiecki. 8.35 — Godzina dla dzieci. 9.35 — „Liga Dżuma Ri”. 10.00 — Film dok. „Co dalej?”. 11.00 — Przedstawienie lajkowe. „Smok” J. Szwarcza. 13.00 — Wieści. 15.00 — Wspomnienia o aktorze. Rosjstajw Platt. 16.05 — Kreskówka. 16.15 — Program 03. 16.45 — TV informator komercyjny. 17.00 — TV przegląd. „Daleki Wschód”. 17.45 — Kapitał. 18.00 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Święto każdy dzień. 19.30 — Klub jazzowy. 20.00 — Na sesji RN Federacji Rosyjskiej. 20.30 — Twarzą do Rosji. 20.50 — Kreskówka. 21.00 — Bez retuzu. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Prognoza astrologiczna na jutro. Reklama. 22.25 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym.

#### CZWARTEK, 23 STYCZNIKA

#### LTV-1

7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Szkoła grzechnicza. 8.35 — Ziemia Kłajpedzka. 9.35 — Bumerang. 10.05 — Litwa na świecie. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Studio polskie. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Polityka. 18.50 — Koncert. 19.40 — Film. dok. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panoramy. 21.00 — Stanowisko premiera. 21.30 — Program rozrywkowy. 22.05 — Program społeczno-polityczny. 23.20 — Wiadomości wieczorne.

#### LTV-2

18.20 — Lekcja angielskiego. 18.35 — Przegląd krajowy. 19.15 — TV film fab. „Faraon”. Część II. 19.45 — Lekcje angielskiego. 20.00 — Wiadomości (M). 20.35 — Trybuna katolicka. 21.05 — Koncert dziesięciu najpopularniej-

szych zespołów 1991 r. W przerwie — 22.00 — Aleja Laisves. Wiadomości z Kowna. 22.35 — 1.30 — I program TV Rosji.

#### Warszawa

17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla młodych widzów „Kwant”. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Telemuzak” — magazyn muzyki rozrywkowej. 19.05 — „Laboratorium”. 19.25 — „Podróże do Polski” — reportaż. 19.45 — Magazyn katolicki. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Na krzewidzi mroku” (5) — serial prod. ang. 22.00 — Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. 23.20 — „Pegaz”. 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.10 — „Family album”. 0.35 — Serwis BBC.

#### Moskwa I

5.00 — Poranek. 7.35 — Koncert. 8.25 — Panoramy filmowa. 9.40 — TV serial „Człowiek ze śmietnika”. Odc. 3. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Koncert. 11.45 — Człowiek i prawo. 12.25 — W świecie zwierząt. 13.10 — Notes. 13.15 — Telemixt. 14.00 — Wiadomości. 14.20 — O sporcie i nie tylko. 14.40 — TV film fab. „Dodatkowy przyjeżdża na drugi tor”. Odc. 1. 15.45 — Kreskówka. 17.00 — Wiadomości. 17.20 — Koncert. 17.35 — Do lat 16 i więcej. 22.35 — Prognoza muzyczna. 23.00 — Wiadomości. 23.20 — Rajd samochodowy. Paryż — Tripolis — Kapsza. 0.20 — TV film fab. „Dodatkowy przyjeżdża na drugi tor”. Odc. 1.

#### ZATRUDNIĆ

Młode kobiety zatrudnić jako kelnierki, pomoce domowe w Polsce.

Oferty prosimy kierować na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”, ul. Laisves 60. Biuro reklam.

#### KUPIĆ

działkę pod budowę domu niedaleko Wilna. Powierzchnia minimalna 0,5 ha. Wilno, tel. 75-94-14, wieczorniam do godz. 22.

Jednopokojowe mieszkanie. Zapłacić drogo. Zwracać się: Wilno, tel.: 42-92-49 od godz. 19.



Są szlachetki i subtelni. W ich intencji są szczerze. Trudno podają się rygorom życia i chętnie zniechęcają do niezależności. Ich przemysłowe są głębokie. Wielu z nich ma zamierzony naukowe i w tej dziedzinie liczyć na największy sukces.

Ich wadą jest bierność. Nie wiedzą, do kogo podzielić się, zarówno rodzinie jak i społeczeństwu. Są miłi i swobodni, ale nie stawiają oporu, jeżeli można stawić powrotną budowlę. Są po prostu niezgodni z wymi idealistami.

### Kalendarium

- \* Środa (22) jest 22 dniem 1992 r. Do końca roku 344 dni.
- \* Znak Zodiaku — Wodnik.
- \* Imieniny: Anasztazja, Wiktoria, Wincentego, Daria.
- \* Wschód Słońca — 8.27, zachód — 16.35. Długość dnia 8 godz. 08 min.

### Pogoda

Litewska Służba Hydro meteorologiczna przewiduje na 22 stycznia zachmurzenie, bez opadów. Wiatr północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 4-6 stopni mrozu.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 2-7, w dzień około 0 stopni.

Wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca księdza Krystyna BUNICKI KIEB-STANKIEWICZ Poini Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Willa”

### Fundacja Otwartej Litwy

## Pomoc dla wstępujących

Fundacja Sorosa i Fundacja Otwartej Litwy ogłaszają konkurs na uzyskanie opłaty rejestracyjnej (Application Fee) dla osób wstępujących do zagranicznych uniwersytetów i kolegiów.

Fundacja może przeznaczyć nie więcej niż 100 dolarów USA dla jednego wstępującego, pokrywając opłatę rejestracyjną nie więcej niż do 4 uniwersytetów (kolegiów).

O pomoc mogą zwracać się osoby, które zdały egzamin TOEFL albo Instytucjonalny TOEFL i zgromadziły co najmniej 600 punktów.

Kandydaci powinni przedstawić całkowicie wypełnione formularze rejestracyjne (Application Forms) i kopie dokumentu egzaminu TOEFL. Prosimy również przedstawić informację uniwersytetów (kolegiów), dotyczącą opłaty rejestracyjnej i trybu wypisywania czełków oraz osobistych dokumentów ze zdjęciem. Pomoc dla jednej osoby może być udzielona tylko jednorazowo. Toteż, jeżeli zwracanie się do kilku uniwersytetów (kolegiów), należy przedstawić razem wszystkie formularze rejestracyjne.

Dokumenty prosimy składać w Ośrodku Informacyjnym Studentów za Granicą (Biblioteka Uniwersytecka Wileńskiego, pokój 23, tel. 61-08-63). Dokumenty przyjmuje się co wtorek w godz. 14—16.

## Polska firma

pilnie poszukuje sekretarki znającej się na biurowości z dobrą znajomością języków: polskiego, litewskiego, rosyjskiego i umiejętnością pisania na maszynie w tych językach.

Atrakcyjne zarobki. Zwracać się: Wilno, w godz. 19—22, tel. 42-27-40.

## Firma INFO-BITAS

ZATRUDNIĆ:

Zastępcę redaktora gazety  
Sekretarkę  
Kierownika działu turystyki międzynarodowej  
Inżynierów budowlanych, elektroników, programistów  
Menedżerów do pracy na giełdach, w agendach brokerowych i handlu.  
Kierowcę.  
Informacja: Wilno tel. 77-94-92.

## KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laisves 60. Indeks 67218. Cena 70 kop. (9 kop. akcyza). W Polsce — 800 zł. Zam. 203. Nr rejestracji — 322. Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-58.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodzimy i prawa — 42-79-84, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-66-88, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-78-64, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Suboc 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laisves 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.